

SPRAWOZDANIA

a, citation and similar papers at core.ac.uk

pro

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 12/2015

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2015.12.28

Grażyna Gajewska
(Gniezno)

ARTYSTYCZNA DROGA POKOJU

18 listopada 2015 r. w Instytucie Kultury Europejskiej w Gnieźnie UAM miał miejsce finał projektu popularnonaukowego „Artystyczna Droga Pokoju” zrealizowanego przez Fundację Mury we współpracy z Instytutem Kultury Europejskiej. Wydarzenie rozpoczęło wernisażem wystawy, na której przedstawiono ideę projektu z 1936 r., artystyczny dorobek pomysłodawców projektu: Otto Freundlicha i Jeanne Kosnick-Kloss oraz powojenne losy realizacji projektu. Druga część wydarzenia objęła wykłady popularnonaukowe dotyczące zagadnień związanych z intelektualno-artystycznym „klimatem” w Europie Zachodniej doby międzywojennej i powojennej (dr hab. prof. UAM Maria Tomczak), artystyczną realizacją koncepcji sztuki w ujęciu Freundlicha (Beata Zgodzińska-Wojciechowska) oraz dziedzictwem idei realizacji „Drogi Pokoju” w okresie powojennym (dr hab. prof. UAM Grażyna Gajewska). Zasadnicze przesłanie projektu dotyczyło współczesnego zaangażowania intelektualistów i artystów w idee promowane niegdyś w środowi-

sku, w którym ważne piętno odcisnęli Freudlich i Kosnick-Kloss, idee, które ciągle wydają się nośne, aktualne, a z drugiej strony już jakoś bardzo przestarzałe, nieaktualne – wszak od czasu skryształizowania tej koncepcji minęło kilkadziesiąt lat – więc z tym większym zainteresowaniem należy przyjrzeć się tej ambiwalencji, zainteresować mechanizmem zapominania (czy wypierania), a potem przywracania pamięci, odzyskiwania jej. Właśnie tego zagadnienia dotyczy dalsza część refleksji wokół projektu „Artystyczna Droga Pokoju”.

OD IDEI DO PAMIĘCI I Z POWROTEM

W Słupsku, na jednym ze skwerów zobaczyć można rzeźbę „Otwarta głowa” autorstwa Jana Stanisława Wojciechowskiego. Przedstawia ona rozdzieloną na dwie części ludzką głowę, twarz oddzielona od potylicy została usytuowana za nią, a wewnątrz tej przestrzeni czaszki wypełnia pustka. Na tablicy informacyjnej można przeczytać, że:

Jest to pierwsza z cyklu rzeźb polskiego etapu „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju” wg idei urodzonego w Słupsku Otto Freundlicha /1878-1943 KL Majdanek

Dalej czytamy uzasadnienie wykonania rzeźby:

W zamyśle artysty nasz kontynent ma łączyć ciąg rzeźb z Zachodu na Wschód i z Północy na Południe, które «widzą się wzajemnie» (1936). Od roku 1971 ideę tę przy współpracy artystów z całego świata realizuje Prof. Leo Kornbrust ze Stowarzyszenia „Europejska Droga Rzeźb Pokoju”

Rzeźba Wojciechowskiego nie „wtopiła się” w mentalną sferę mieszkańców Słupska, nie stała się częścią starej ani najnowszej historii „małej ojczyzny”, nie odgrywa znaczącej roli w kształtowaniu pamięci, dziedzictwa ani w kreowaniu nowych idei. Funkcjonuje jako *decorum* usytuowane w niezobowiązującej przestrzeni. Jednak w szerszej perspektywie, wychodzącej już poza regionalizm, a także poza państwowość, rzeźbę tę można traktować jako artystyczny wyraz określonych idei rozwijanych w europejskim środowisku intelektualno-artystycznym w okresie międzywojennym (lewicowych, demokratycznych, pacyfistycznych), a później, po II wojnie światowej, z różnym skutkiem realizowanych w przestrzeni publicznej.

W zamyśle pomysłodawców „Europejska Droga Rzeźb Pokoju” miała wyrażać – poprzez sztukę – łączenie narodów w duchu solidarności, braterstwa, demokracji, tolerancji, otwartości. Właściwie powinniśmy mówić o drogach, a nie drodze, ponieważ koncept obejmował dwie trasy usytuowania rzeźb: pierwsza miała prowadzić z północy na południe i nosić nazwę „Voie de la

fraternité”, druga wiodąca z Europy Zachodniej ku Wschodniej (z Francji poprzez Belgię, Niemcy, Polskę do Rosji) miała funkcjonować pod nazwą „Voie de la solidarité humaine en souvenir de la libération”. Na skrzyżowaniu dróg, w miejscowości Auvers-sur-Oise, planowano usytuować rzeźbę autorstwa Freundlicha „Latarnia siedmiu sztuk”. To ambitne przedsięwzięcie, skryształowane w 1936 r., nigdy nie doczekało się realizacji w takim wydaniu, jak je zaplanowano. Nazistowska polityka kulturalna potępiająca sztukę abstrakcyjną¹, narastające napięcie i konflikty na arenie politycznej, które apogeum osiągnęło w latach 1939-1945, skutecznie wyeliminowały z pamięci projekt „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju” na wiele lat, a śmierć-morderstwo-zagłada Freundlicha w 1943 r. z ramienia nazistów (najprawdopodobniej w KL Majdanek) spowodowała, że on, jego twórczość, promowane idee, projekty artystyczne – zniknęły.

...A jednak niezupełnie! To, co silnie zostało znieważone, unieważnione, wyparte, zniszczone, po latach powróciło ze wzmożoną mocą. Freundlicha pozbawiono życia, zamordowano go, ale nie pozbawiono pamięci. Dziś jego biografia, sztuka, którą uprawiał, idee, które wyznawał, są prezentowane w przestrzeni muzealnej (np. stała wystawa jego prac w Musée Tavet-Delacourt w Pontoise; obrazy i dokumenty w paryskim Musée d'art Moderne, inne zbiory w nowojorskim Museum of Modern Art czy w siedzibie Stowarzyszenia Europejskiej Drogi Pokoju w Sankt Wendel).

Przetrwanie i pielęgnowanie pamięci o Freundlichu, jego sztuce, poglądach, projektach zawdzięczmy przede wszystkim dwóm osobom: artystce, działaczce społecznej, partnerce życiowej rzeźbiarza w latach 30. i 40. XX w., Jeanne Kosnick-Kloss i wybitnemu rzeźbiarzowi, Leo Kornbrustowi. Dzięki pierwszej z wymienionych osób przetrwały i – zgodnie z prośbą artysty – nie uległy rozproszeniu prace Freundlicha z jego atelier, które dzisiaj stanowią trzon kolekcji w Pontoise. Dzięki drugiej osobie przywrócono pamięć idei „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju”, podjęto działania dotyczące realizacji projektu i jego promocji.

Kosnick-Kloss w okresie znajomości z Freundlichem nie tylko sama tworzyła prace artystyczne (głównie tkaninę artystyczną i projekty witraży), ale także, wraz z partnerem, brała udział w rozmaitych spotkaniach oraz dyskusjach o zadaniach sztuki, współczesnej polityce, działaniach prospołecznych. W tym czasie przejęła większość obowiązków rzeźbiarza związanych z dzia-

¹ W 1937 r. naziści skonfiskowali 14 dzieł autorstwa Freundlicha z niemieckich muzeów, a autor został okrzyknięty artystą „zdegenerowanym”.

łałością społeczną, była więc bardzo dobrze wtajemniczona w poglądy, intencje, system wartości oraz koncepcję sztuki preferowane przez Freundlicha. W 1943 r. podczas deportacji artysta zwrócił się w liście do swej partnerki z prośbą, by zadbała o jego prace i pamięć o jego rozumieniu sztuki dla przyszłych pokoleń. Kosnick-Kloss, mimo problemów finansowych, spełniła prośbę rzeźbiarza i zadbała o to, by zbiory z jego atelier nie uległy rozproszeniu. Kilka lat po jej śmierci prace artysty przekazano podparyskiemu miastu Pontoise i do dziś są prezentowane w tamtejszym muzeum. W 1969 r., gdy otwierano wystawę, katalog obejmował 40 dzieł Freundlicha i 17 prac Kosnick-Kloss². Jak wspomniałam powyżej, prace tego rzeźbiarza znajdują się także w innych muzeach, np. w paryskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej, gdzie można zobaczyć rzeźby, obrazy autorstwa Freundlicha, a także archiwalne fotografie, dokumenty, korespondencję z wybitnymi artystami tamtej epoki.

Jeśli dorobek artystyczny Freundlicha, jego poglądy na temat sztuki oraz jej społecznych funkcji w znacznym zakresie ocalała przed zapomnieniem Kosnick-Kloss, to Kornbrust w dużej mierze przyczynił się do przypomnienia o ideowych i artystycznych aspektach „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju”. Choć nie ma bezpośredniego związku między rzeźbiarską twórczością Freundlicha i Kornbrusta, to właśnie ten drugi z wymienionych artystów bardzo zaangażował się w odnowienie pamięci o koncepcji drogi rzeźb z 1936 r., jak również w pozyskanie finansów oraz politycznego, społecznego, artystycznego poparcia dla realizacji tego projektu. Przede wszystkim zafascynowało go pokojowe przesłanie „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju” i możliwość zaangażowania w tę ideę sztuki. Niemieckiego rzeźbiarza zainteresowały także teoretyczne rozprawy Freundlicha dotyczące „pierwiastka duchowego, nieorganicznego i organicznego” wyrażanego przez artystę, jak również koncepcja „ideowości” rzeźby. Nie bez znaczenia były tu także pewne aspekty osobiste – Freundlich postulował jedność, a zarazem samodzielność różnych sztuk, co miała symbolizować „Latarnia siedmiu sztuk”, Kornbrustowi ta koncepcja była bliska m.in. ze względu na to, że jego stele czasami opatrzone są wierszami poetki (a prywatnie żony) Felicitas Frischmuth. Rzeźba i poezja stanowią tu jedność, a jednocześnie mogą funkcjonować jako samodzielne utwory artystyczne, co można interpretować jako swoistą realizację tego, co

² Ch. Duvivier, *Darowizna dzieł Freundlicha dla Muzeum w Pontoise*, przeł. B. Zgodzińska, [w:] *Malarstwo – rzeźba – rysunek – grafika – witraż – mozaika. Otto Freundlich 1878-1943 – artysta ze Słupska*, Słupsk 2008, s. 7-8.

miała symbolizować „Latarnia siedmiu sztuk”³. Owa zbieżność poglądów, postaw, wrażliwości obydwu rzeźbiarzy zaowocowała nowym projektem mającym na celu postawienie rzeźb na trasie wyznaczonej niegdyś przez Freundlicha: od Paryża do Moskwy.

W celu wyjaśnienia i urzeczywistnienia tej wizji Kornbrust w liście-odezwie z 2001 r. pisał:

Przypominam sobie, jak to w 1978 roku po raz pierwszy usłyszeliśmy o idei Otto Freundlicha. Był to moment objawienia, moment głębokiej radości. Podobny plan narodził się w czasie naszego międzynarodowego sympozjum rzeźbiarzy. Bezwzględnie postanowiliśmy przemianować nasz istniejący już plan drogi rzeźb w „Hommage à Otto Freundlich”.

Nasze sympozjum rzeźbiarzy powstało z idei Karla Prantla, który to w roku 1959 zaprosił artystów z całego świata na spotkanie w kamieniołomach St. Margarethen w Burgenland w Austrii. W roku 1971 przeszczepiliśmy tę ideę na teren Niemiec, najpierw do St. Wendel w kraju Saary i stamtąd dalej do Salzgitter w Dolnej Saksonii. W roku 2001 zamierzamy nadać temu wyjątkowemu przedsięwzięciu nowy kierunek⁴.

Wydawało się, że powstanie Unii Europejskiej, otwarcie granic, większa mobilność – zarówno w sensie fizycznego przemieszczania, jak i w sensie przepływu idei oraz namysłu nad postawami demokratycznymi – będą sprzyjać realizacji projektu. Jak do tej pory wizji tej nie udało się jednak zrealizować.

To, co dziś określamy „Europejską Drogą Rzeźb Pokoju”, w rzeczywistości jest luźnym połączeniem różnych projektów i prac rzeźbiarskich powstałych po II wojnie światowej. Początek przedsięwzięcia datuje się na 1971 r., kiedy to w Balzersweiler, podczas sympozjum rzeźbiarskiego, padł pomysł wytyczenia drogi rzeźb, którą w 1978 r. postanowiono dedykować pamięci Freundlicha. Dzieła powstałe w tym okresie, usytuowane w regionie Saary w zachodnich Niemczech, dały początek „Europejskiej Drodze Rzeźb Pokoju”. W latach 70. i 80. powstawały kolejne prace włączane do tego projektu. W latach 1974-1975 artyści opracowali nowy szlak w regionie Saarland, wiodący przez Balzersweiler. W 1977 r. stanęły na tym szlaku dzieła: „Głowa ryby” Han van Weteringa i „Wielka stopa” Yoshimi Hashimoto. Do 1988 r. posadowiono 38 rzeźb wykonanych w różnych materiałach i charakteryzujących się zróżnicowaną ekspresją artystyczną. W 1993 r. szlak został wydłużony, ponieważ włączono w niego projekt „Pogranicze” dotyczący wymiany

³ Por. L. Dittmann, Otto Freundlich i Leo Kornbrust, w: *Strasse des Friedens* – broszura promująca plan reaktywacji „Drogi Pokoju”.

⁴ L. Kornbrust, List-odezwa z maja 2001, w: *Strasse des Friedens* – broszura promująca plan reaktywacji „Drogi Pokoju”.

i współpracy młodych artystów z Francji i Niemiec. Efektem projektu było 9 nowych rzeźb posadowionych w rejonie przygranicznym Saarland i mieście Sankt Wendel, które wpisano w ideę „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju”. W latach 1996-2001 w rejestr dzieł na drodze rzeźb wpisano kolejnych 5 pozycji, 3 z nich znajdują się w plenerze, 2 zainstalowano w mieście Sankt Wendel. Warto także wspomnieć, że w „Europejską Drogę Rzeźb Pokoju” włączono również dzieła powstałe w 1961 r. w Berlinie na znak protestu wobec budowy Muru Berlińskiego, a w 2002 r. włączono nowy projekt „Kamienie na granicy”, którego realizacja zaczęła się w Merzig. Integracją tych różnych inicjatyw oraz realizacji miał służyć koordynacyjny projekt pod przewodnictwem Kornbrusta. W ramach tej koordynacji w przedsięwzięcie „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju” włączono kolejne rzeźby, organizowano sympozja, plenery, planowano rozszerzanie szlaku. W ramach tych przedsięwzięć 28 marca 2007 r. w Orońsku miał miejsce uroczysty akt podpisania deklaracji programowej dotyczącej stworzenia i posadowienia w Polsce kolejnych rzeźb w ramach idei wyznaczonych przez Freundlicha. W polskiej części projektu miały się znaleźć: „Otwarta głowa” w Słupsku autorstwa Jana Stanisława Wojciechowskiego; „Pomnik Pamięci Ofiar – Żłobek Duży” w Sobiborze Mieczysława Weltera; „Pomnik Walki i Męczeństwa” na terenie Majdanek-Lublin autorstwa Wiktora Tolłkina; planowano także, że na terenie Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku stanie „Rzeźba” wyrażająca ideę „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju”. Polski akcent w realizacji drogi rzeźb został zrealizowany w niewielkim zakresie. Ostatnim akordem w Polsce tej idei było posadowienie na terenie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Gnieźnie instalacji autorstwa Ludwika Waśeckiego. Początkowo praca ta miała stanowić ważny element polskiej drogi rzeźb w kontekście szerszego projektu realizującego idee Freundlicha, a ostatecznie – po wielu nieudanych próbach posadowienia instalacji w przestrzeni miejskiej – znalazła miejsce na terenie Uniwersytetu.

PAMIĘĆ, POWROTY, IDEE

Ten krótki przegląd, który można określić: od idei do realizacji, bądź jeszcze inaczej – od idei do pamięci, ujawnia, że to, co określa się dzisiaj jako „Europejską Drogę Rzeźb Pokoju”, jest właściwie nowym tworem, a nie ścisłą realizacją projektu Freundlicha z 1936 r., połączonym idealistyczną koncepcją Europy opartej na wspólnocie, demokracji, poszanowaniu różnorodności, akceptacji, tolerancji. Poststrukturalistom znany jest termin „powrotu innego”; koncepcja ta zakłada, że we wszelkie powroty wpisana jest już inność.

Innymi słowy – nic nie dzieje się tak samo jak kiedyś, kontynuacje, zerwania, powroty wpisują się w pewnym zakresie w dawne idee, ale nie są już powrotem tego samego, lecz innego. Koncepcja Kornbrusta realizacji drogi rzeźb jest takim „powrotem innego”. Zaryzykowałabym także tezę, iż bez Kosnick-Kloss nie ocalałaby duża część dorobku artystycznego i teoretycznego Freundlicha, a bez Kornbrusta nie byłoby współczesnych realizacji rzeźbiarskich na szlakach określanych wspólnym mianem „Europejskiej Drogi Rzeźb Pokoju”. Bez Freundlicha nie byłoby drogi rzeźb – to pewne. Można jednak także powiedzieć, że bez Kosnick-Kloss i Kornbrusta, prace, projekty, idee rzeźbiarza ze Słupska byłyby dziś o wiele mniej atrakcyjne. Mocą „pierwotnego opóźnienia”⁵ współcześni rzeźbiarze stawiający prace na drodze rzeźb uczynili Freundlicha patronem artystycznego wyrazu idei demokratycznych, wspólnotowych, tego pięknego snu o zjednoczonej, otwartej i tolerancyjnej Europie. Jeśli jednak przyjąć inną metaforę – Europa nie jako sen, lecz, jak proponuje Zygmunt Bauman, jako niedokończona przygoda⁶, to można żywić cichą nadzieję, że przygoda z „Europejską Drogą Rzeźb Pokoju” będzie toczyła się nadal w różnych krajach, w różnych miastach, na licznych szlakach.

⁵ Vincent Descombes wyjaśnia, że „pierwszy raz nie byłby «pierwszym razem», gdyż po nim nie następowałby «drugi raz»; gdyby «pierwszy raz» był «jedynym razem» nie leżałby u początku niczego (...) pierwszy raz nie jest pierwszy, jeśli nie ma po nim drugiego. Dlatego drugi raz nie jest tylko tym, który przychodzi spóźniony, po pierwszym, ale też tym, który pozwala pierwszemu być pierwszym (...) pierwszy nie staje się pierwszy tylko dzięki własnym siłom (...) drugi musi mu pomóc całą mocą swego opóźnienia”. V. Descombes, *Różnica*, przeł. B. Banasiak, K. Matuszewski, [w:] *Derridiana*, wyb. i oprac. B. Banasiak, Kraków 1994, s. 68.

⁶ Z. Bauman, *Europa. Niedokończona przygoda*, przeł. T. Kunz, Kraków 2005.



Fot. T. Błaszczuk



Fot. T. Błaszczuk

ARTYSTYCZNA DROGA POKOJU 1936 - 2008

www.droga-pokoju.eu / www.muzeum-droga-pokoju.pl

TRASA 4 / RZEŹBY W POLSCE / spis artystów




<p>47. Stanisław Beltrami 1936-1983 Metal, polska ceramika</p> <p>48. Leszko Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>49. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>50. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>51. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>52. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>53. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>54. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>55. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>56. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p>	<p>57. Stanisław Beltrami 1936-1983 Metal, polska ceramika</p> <p>58. Leszko Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>59. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>60. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>61. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>62. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>63. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>64. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>65. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p> <p>66. Janusz Górecki 1925-1995 Metal, polska ceramika</p>
---	---

St. Wendel
Tu był początek realizacji
Drogi Pokoju
w 1971 r.



FUNDACJA
ZAKŁAD KULTURY
IM. J. GAJEWSKIEJ
UMIĘTNOŚCI
KRAJOWY

ORGANIZACJE
KRAJOWY
KRAJOWY
KRAJOWY

Fot. T. Błaszczak

